Jesienne dywany

wydrukowano dnia: 03.11.2026

COPYRIGHT © ADB 2026

Piękne, niczym w locie mewa
lecą liście z drzewa.
Błyszczą rozłożyste skrzydła,
piękne, lśniące, choć nie używają mydła.

Już czas. Odpocząć chcą.
Układają się na wietrze, drżą.
Miękko spoczywają na ziemi
tam gdzie trawka jeszcze się zieleni.

Złota ozdoba klonu
opada z korony-dzwonu.

Pod nogami szumią liście.
Przedszkolaki maszerują zamaszyście.
Szeleszczą i chrzęszczą parkowe plony.
Kacper biegnie jak szalony.
Podrzuca liściowe dywany,
pod którymi kryją się łaciate kasztany.

-Proszę Pani - woła
i kręci się w koła udając sokoła.
Po czym zanurza się cały
w kołderce jak jeżyk mały.

- Proszę Pani jaki dywan wspaniały!
I wcale nie jest mały.
Chciałbym mieć kolorowy,
zawsze do ćwiczeń gotowy.
Taki dywan w wersji 3D
jest lepszy niż w kinie.

- Zrobię w nim tunel głęboki
albo kopiec wysoki.
Będę się czołgał wśród liści,
turlał, skakał i co tam jeszcze moja głowa wymyśli.

- Te niezwykłe dywany,
mój przedszkolaku kochany,
tylko Pani jesień potrafi tworzyć,
gdy drzewka sen zimowy zmorzy.

Pod oknem przedszkola
złoty dywan utkała topola.
- Ja też wyczaruję taki.
Kiedy będę dorosłym inżynierem
stanę się elektronicznym czarodziejem.
Będę spełniał marzenia dzieci,
tyle im pomysłów w głowie świeci.

Dorośli często o tym zapominają.
Smutne, zabiegane życie mają.

- Ja wiem na pewno,
będę sprzedawał niezwykłe dywany
ku uciesze i radości dzieci,
zanim jesień znów do nas przyleci.

wydrukowano dnia: 03.11.2026 COPYRIGHT © ADB 2026

Alina Gierun

wydrukowano dnia: 03.11.2026

COPYRIGHT © ADB 2026